

Słuchacze Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku udali się 5 maja 2019 roku na wycieczkę w Góry Świętokrzyskie. Po niedługiej podróży spotkaliśmy się z naszą przewodniczką panią Danutą Ramiączko i rozpoczęliśmy zwiedzanie Średniowiecznej Osady w miejscowości Huta Szklana w gminie Bieliny.



Osada składa się z drewnianych chat z XII/XIV w, które ukazują życie Słowian i ich pracę. Na każdym stanowisku można zapoznać się z innym rzemiosłem i wcielić się w jego rolę : garncarza, tkacza, kowala, rymarza, zielarki. Celem jest upowszechnienie obrzędowości ludowej, kultury słowiańskiej, legend, podań ludowych, które ukształtowały dziedzictwo kulturowe Gór Świętokrzyskich, słowiańskich tradycji, kultury, obrzędów, zwyczajów.

Następnie udaliśmy się na Łysą Górę, gdzie znajduje się Bazylika mniejsza p.w Trójcy Świętej i Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża świętego. Jest to najstarsze polskie sanktuarium, miejsce szczególnego kultu w XV w. Relikwiarz Świętego Krzyża z Węgier, trafił do Polski w XIII wieku, jako dar Króla Węgier Stefana V dla księcia Bolesława Wstydlwego. Na początku XIV wieku król Władysław Łokietek przekazał krzyż benedyktynom łysogórskim, czym rozpoczął w Polsce kult Drzewa Krzyża Świętego.

Uczestniczyliśmy w bardzo uroczystej Mszy Św., zwiedziliśmy Muzeum Misyjne, Krypty grobowe, odbyliśmy adorację Relikwii, a z punktu widokowego zobaczyliśmy Drogę Królewską.

Po trudach zwiedzania zjedliśmy obiad w Karczmie „Izba Dobrego Smaku”, a przede wszystkim zagrzailiśmy się, bo temperatura jak na maj nas nie rozpieszczała.

Następnie udaliśmy się do miejscowości Krajno Zagórze, gdzie zwiedziliśmy Park Miniatur. To wspaniała atrakcja z modelami najśłynniejszych na świecie budowli i cudów natury. Modele obiektów stworzonych przez człowieka zostały wykonane w skali 1:25, szczególnym wyjątkiem jest Watykańska Bazylika, która jako jedyna w Europie została wykonana w skali 1:13. Na terenie Alei znajdują się jedyne w Europie miniatury wież World Trade Center, mierzące z iglicą ok. 20 metrów wysokości (skala 1:25). Zbiór miniatur, to już ponad 50 budowli, ciągle w rozbudowie.

Po tym niesłychanie ciekawym spacerze, zasłużona kawa w pięknej karczmie, i oczywiście rozgrzanie zmarzniętych rąk.

Podróż powrotna minęła niepostrzeżenie, przy śpiewie, w czym prym wiodła nasza koleżanka Ola. Po powrocie stwierdziliśmy, że pogoda nam i tak sprzyjała, nie padało i udało się zrealizować wszystkie punkty programu.

*Maria Działowska*

